

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.) SSA Anna Rodak

Protokolant: Sekretarz sądowy Aleksandra Białecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 lutego 2018 r. w Ł.

sprawy A. B. i J. P. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji J. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 listopada 2016 r. sygn. akt VIII U 4229/14

- 1. prostuje oczywistą omyłkę pisarską zawartą w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że eliminuje zwrot „na skutek odwołania K. S.”;**
- 2. oddala apelację;**
- 3. zasądza od J. P. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 123/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 października 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że J. P. (1) w okresie od dnia 5 sierpnia 2013 r. do dnia 23 czerwca 2014 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik A. B.. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wyniki przeprowadzonej kontroli dowodzą, iż umowa o pracę i zgłoszenie do ubezpieczeń były czynnościami pozornymi w rozumieniu art. 83 k.c. dokonanymi jedynie celem uzyskania tytułu do ubezpieczeń i skorzystania ze świadczeń w związku z ciążą. J. P. (1) i A. B. złożyły odwołania od tej decyzji wnosząc o jej zmianę przez uznanie, że J. P. (1) w spornym okresie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik A. B.. Na podstawie art. 219 k.p.c. Sąd połączył sprawy z obu odwołań do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Organ rentowy domagał się oddalenia, przytaczając argumentację jak w uzasadnieniu skarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 r. oddalił odwołania i zasądził od J. P. (1) na rzecz ZUS kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. P. (1), urodzona (...), legitymuje się wykształceniem średnim, ukończyła policealne studium w zakresie kosmetyki. Po zakończeniu nauki odwołująca pracowała dorywczo, ale nie w zawodzie kosmetyczki. Roznosiła ulotki, wykonywała też prace przy taśmie produkcyjnej.

Od 1 kwietnia 2007 r. do sierpnia 2013 r. ubezpieczona pracowała w firmie Usługi (...) D. I. w Ł. w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w kwocie 1.500 zł netto jako spedytor. W firmie tej pakowała towar w paczki i rozkładała gazety, a właściciel je rozwoził do punktów sprzedaży. J. P. (1) złożyła oświadczenie o rozwiązaniu tej umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym, gdyż pracodawca nie płacił jej wynagrodzenia oraz nie opłacał składek na ubezpieczenia społeczne. J. P. (1) wytoczyła powództwo przeciwko temu pracodawcy. W trakcie tego stosunku pracy skarżąca przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres pięciu miesięcy z powodu choroby kręgosłupa. Po zakończeniu choroby w 2012 r. nie miała już żadnego kontaktu z pracodawcą.

A. B. rozpoczęła prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej od dnia 2 sierpnia 2010 r. w zakresie rozwożenia prasy. Prasę odbierała w godzinach od 22.00 do 6.00. Sama rozkładała prasę i ją pakowała. Pakowanie prasy trwało od 22.00 do 2.00, a następnie prasa była rozwożona do kiosków do godziny 5.00 - 6.00. A. B. sama rozwożyła pracę, czasem pomagał jej syn M. B..

J. P. (1) poznała A. B. w 2010 r. Ubezpieczona pracowała w magazynie, z którego usług korzystała A. B. oraz jej poprzedni płatnik. Wszyscy w tym magazynie wymienili się telefonami, A. B. miała numer telefonu ubezpieczonej.

M. B. jest ojcem dziecka J. P. (1). M. B. jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku.

W dniu 5 sierpnia 2013 r. J. P. (1) i A. B. sporządziły umowę o pracę na czas określony do dnia 31 grudnia 2015 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku logistyka z wynagrodzeniem w kwocie 3.500 zł miesięcznie brutto. W dacie zawarcia umowy J. P. (1) przedłożyła zaświadczenie podpisane przez lekarza do badań profilaktycznych z dnia 2 sierpnia 2013 r. o zdolności do pracy na stanowisku logistyka. W dokumentacji pracowniczej znajduje się także zaświadczenie o odbyciu wstępnego szkolenia bhp.

Płatnik składek w dniu 12 sierpnia 2013 r. dokonała zgłoszenia J. P. (1) do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu zawartej umowy o pracę od dnia 5 sierpnia 2013 r. Poza J. P. (1) A. B. nigdy nie zatrudniała pracowników. Charakter pracy ubezpieczonej miał być podobny do pracy wykonywanej u poprzedniego pracodawcy, dodatkowo miała ona też zajmować się rozwożeniem gazet do punktów sprzedaży autem pracodawcy. Wcześniej A. B. sama przyjeżdżała po towar i go rozwożyła. Wynagrodzenie ubezpieczonej zostało wypłacone w gotówce, mimo posiadania konta bankowego w M..

Z dalszych ustaleń wynika, że w dacie zawarcia umowy o pracę J. P. (1) była w drugim miesiącu ciąży. Podpisując umowę o pracę ubezpieczona wiedziała, że jest w ciąży. J. P. (1) nie wspomniała lekarzowi do badań profilaktycznych, że jest w ciąży. Po uzyskaniu pozytywnego wyniku testu ciążowego odwołująca odbyła pierwszą wizytę u lekarza ginekologa L. W. w dniu 19 lipca 2013 r. Lekarz ginekolog stwierdził ciążę. Wizyta zakończyła się założeniem karty ciąży i zleceniem badań oraz zaleceniem stosowania kwasu foliowego. W dniu 31 lipca 2013 r. ubezpieczona miała przeprowadzone badanie USG, badaniem tym stwierdzono ciążę bliźniaczą. Następną wizytę u lekarza ginekologa J. P. (1) odbyła w dniu 18 sierpnia 2013 r. Lekarz ginekolog L. W. odnotowała badanie USG i inne wyniki badań, które wskazywały na prawidłowy rozwój ciąży. Zleciła ponownie USG ciąży, które rutynowo wykonuje się między 11 a 14 tygodniem ciąży. We wrześniu podczas kolejnej wizyty pacjentka okazała wyniki badania USG. Lekarz odnotowała, że ciąża w jest bez zagrożeń. Była to ciąża 14 tygodni. Kolejna wizyta była w dniu 18 października 2013 r. Z przedstawionych badań laboratoryjnych krwi wynikało, że pacjentka ma anemię, lekarz zaleciła zażywanie żelaza i skierowała ubezpieczoną na ponowne badanie USG. Z badania tego z dnia 31 października 2013 r., okazanego podczas wizyty w dniu 15 listopada 2013 r., wynikało, że w jednym z płodów jest hiperechogenne ognisko w sercu i ubezpieczona została skierowana do szpitala. Następną wizyta odbyła się w dniu 20 grudnia 2013 r. Z badania wynikało, że szyjka macicy jest skrócona, co grozi porodem przedwczesnym. Lekarz ginekolog L. W. wystawiła pacjentce skierowanie na badania laboratoryjne, natomiast nie wystawiła zaświadczenia o niezdolności do pracy, gdyż ciąża ubezpieczonej była

prowadzona równolegle przez innego lekarza ginekologa, który te zaświadczenia wydawał, tj. przez L. B. z (...) w Ł.. Od 4 października 2013 r. J. P. (2) była niezdolna do pracy z powodu ciąży zagrożonej poronieniem. Już anemia mogła być powodem do wystawienia zaświadczenia lekarskiego, nadto zakaz dźwigania ciężarów powyżej 5 kg. Ten stan chorobowy trwał do końca ciąży i odwołująca była z tego powodu hospitalizowana. Lekarz prowadzący zanotował przy ciąży symbol wysokiego ryzyka w 32 tygodniu. Dzieci urodziły się w dniu (...) i od tej daty J. P. (1) przebywała na urlopie macierzyńskim. W okresie usprawiedliwionej nieobecności J. P. (1) w pracy A. B. nie zatrudniła nikogo. P. sama wykonywała wszystkie obowiązki.

Od czerwca 2014 r. A. B. nie prowadzi już działalności gospodarczej. Zrezygnowała z tej działalności, gdyż równolegle u innego pracodawcy była zatrudniona jako pracownik gospodarczy. W kwietniu 2014 r. J. P. (1) zarejestrowała własną jednoosobową działalność gospodarczą w przedmiocie takich samych transportowych. A. B. następnie przejęła tę działalność po synowej.

A. B. ze swej firmy w latach 2013 - 2014 uzyskiwała średni miesięczny dochód w granicach 500 - 1.000 zł. Składki na ubezpieczenia pracownicze J. P. (1) zostały naliczone i odprowadzone.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności dowodów dokumentów zgromadzonych w sprawie oraz w aktach ZUS z przebiegu kontroli doraźnej u płatnika składek A. B., jak też na podstawie zeznań świadków L. B. i L. W., lekarzy ginekologów leczących ubezpieczoną. Sąd odmówił wiary zeznaniom odwołujących się J. P. (1) i A. B. na okoliczność faktycznego świadczenia pracy przez ubezpieczoną od dnia 5 sierpnia 2013 r., gdyż nie znajdują one dostatecznego oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Sąd podkreślił, że na okoliczność faktycznego świadczenia pracy u płatniczki w ramach stosunku pracy zgodnie z zawartą umową nie zostały przedstawione żadne wiarygodne dowody. A. B. nie zatrudniała innych pracowników, którzy mogliby obiektywnie i bezstronnie potwierdzić, że faktycznie J. P. (1) świadczyła pracę. Natomiast świadkowie T. K. i Ł. P. nie potwierdzili jednoznacznie, że ubezpieczona wykonywała pracę zgodnie z zawartą umową o pracę. Świadkowie ci zeznali jedynie, że widywali ubezpieczoną w Kolporterze, gdzie sami pracowali. N. mieli oni rozeznanie, czy ubezpieczona rzeczywiście wykonywała obowiązki pracownicze, gdyż nie rozróżniali oni spornego okresu od wcześniejszego okresu zatrudnienia w innej firmie, kiedy to J. P. (1) pracowała przy rozwożeniu prasy i jeździła do tego samego magazynu. Świadek T. K. zeznał, że wdział ubezpieczoną przy pracy w listopadzie 2013 r., podczas gdy od 4 października 2013 r. korzystała ona już ze zwolnienia lekarskiego. Świadek Ł. P. zeznał, że w sierpniu 2013 r. z całą pewnością nie widział ubezpieczonej przy pracy. Natomiast dokumenty w postaci umowy o pracę oraz pozostała dokumentacja osobowa z firmy płatnika w rzeczywistości nie stanowią dowodów wykonywania przez ubezpieczoną pracy, a jedynie są potwierdzeniem ich formalnego sporządzenia. Fakt formalnego sporządzenia dokumentacji miał na celu skonstruowanie okoliczności faktycznych, świadczących o pozostawianiu w stosunku pracy, a w konsekwencji o podleganiu pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Sąd odmówił także wiary zeznaniom płatniczki i ubezpieczonej, że w dacie zawarcia spornej umowy A. B. nie wiedziała o ciąży. W świetle doświadczenia życiowego trudno przyjąć, że ubezpieczona nie poinformowała o ciąży swojej przyszłej teściowej. Sąd uznał za wiarygodnie zeznania świadków L. W. i L. B., lekarzy ginekologów ubezpieczonej, gdyż są one logiczne, spójne i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, że odwołania ubezpieczonej J. P. (1) oraz A. B. nie są zasadne i podlegają oddaleniu. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. O uznaniu stosunku łączącego dwie osoby za stosunek pracy rozstrzygają przepisy prawa pracy. Według art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli więc stosunek pracy nie powstał

bądź nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, że umowa o pracę z dnia 5 sierpnia 2013 r. pomiędzy J. P. (1) a A. B. jest nieważna, bowiem została zawarta dla pozorów. Dla uznania czynności za pozorną oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być uczestnikiem stanu pozorności. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi, a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. N. można przyjąć pozornoci oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę z zamiarem jej wykonywania, a pracodawca świadczenie to przyjmował. N. chodzi jednak o wykonywanie pozorowanych czynności przez potencjalnego pracownika aby spowodować w danym środowisku przeświadczenie, że skoro ktoś był obecny w pracy i wykonywał jakieś czynności to znaczy, że świadczył pracę zgodnie z zawartą umową o pracę. Bowiem ustawodawca ma na uwadze zatrudnienie z zamiarem wykonywania czynności zawodowych tak, jakby nie miała wystąpić okoliczność, która przerwała zatrudnienie w krótkim czasie po zawarciu umowy.

Odnosząc powyższe rozważania do poczynionych ustaleń Sąd zważył, że już same okoliczności dotyczące zawarcia spornej umowy świadczą o jej pozornoci. J. P. (1) poznała płatniczkę w 2010 r., pracowała wówczas w magazynie, z którego usług korzystała A. B., jak i poprzedni pracodawca ubezpieczonej. M. B., syn A. B., jest ojcem dziecka J. P. (1). W dacie zawarcia spornej umowy o pracę J. P. (1) była w drugim miesiącu ciąży i wiedziała o swym stanie. O ciąży musiała wiedzieć także płatniczka, jako teściowa odwołującej i dlatego ją zatrudniła. Ubezpieczona zataiła przed lekarzem do badań profilaktycznych fakt, że jest w ciąży. Postępowanie takie było powodowane zamiarem otrzymania pozytywnego zaświadczenia lekarza medycyny pracy. Gdyby ubezpieczona przyznała, że jest w ciąży bliźniaczej, a zarazem miała wykonywać pracę tylko w nocy i połączoną z dźwiganiem ciężarów to lekarz profilaktyk mógłby nie wyrazić zgody na taką pracę. Okoliczność tę potwierdziły obie lekarki składające zeznania jako świadkowie. Z kolei brak zaświadczenia lekarskiego uniemożliwiłby zawarcie umowy o pracę z matką ojca dziecka.

Zauważyć też należy, że skarżąca u wcześniejszego pracodawcy korzystała z długotrwałego zwolnienia lekarskiego. W takiej sytuacji, w przypadku wzmoczonego wysiłku fizycznego związanego z zatrudnieniem w pełnym wymiarze czasu pracy, istniało wysokie prawdopodobieństwo, że mogą pojawić się komplikacje zdrowotne. Sam stan ciąży bliźniaczej uzasadniał wątpliwość co do dopuszczalności zawarcia kolejnej umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż wiązało się to z ryzykiem poronienia ciąży. Jednak w okresie ciąży odwołująca pozostawałaby bez ubezpieczenia, dlatego powstał pomysł pomiędzy stronami umowy o pracę aby taką umowę zawrzeć. J. P. (1) wiedząc o swym stanie w momencie podpisywania umowy zapewne zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństwa obciążenia stanu zdrowia pracą, co samo w sobie świadczy o braku zamiaru wykonywania przez nią przedmiotowego zatrudnienia. O pozornoci spornej umowy o pracę świadczy również wyznaczenie ustnie zakresu obowiązków w sposób utrudniający weryfikację dokonywanych przez ubezpieczoną czynności. Zakres obowiązków J. P. (1) pokrywał się z czynnościami wykonywanymi przez nią we wcześniejszym okresie zatrudnienia u poprzedniego pracodawcy. Ubezpieczona bowiem na nocnej zmianie miała pakować i rozwozić prasę. Tymczasem nie ma żadnych dowodów, dotyczących faktycznego wykonywania przez ubezpieczoną tych czynności. Brak jest miarodajnych dowodów z zeznań świadków, którzy potwierdziliby, że odwołująca faktycznie świadczyła pracę. P. nie zatrudniała ani wcześniej ani później żadnych pracowników, a zgłoszeni świadkowie nie potrafili przekonująco potwierdzić okresu pracy odwołującej. Fakt zatrudnienia odwołującej na specjalnie utworzonym stanowisku logistyka na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy nie był także uzasadniony rzeczywistymi potrzebami pracodawcy. W spółce wcześniej ani później nikt nie był zatrudniony, a wszystkie obowiązki wykonywała sama płatniczka. W okresie usprawiedliwionej nieobecności w pracy A. B. zatrudniła nowego pracownika, nie zrobiła też tego po rozwiązaniu umowy o pracę z ubezpieczoną. Sąd podkreślił, że w spornym okresie syn płatniczki był osobą bezrobotną, a zatem w razie potrzeby to on mógł zastępować ją przy prowadzeniu działalności gospodarczej, tak też w rzeczywistości się zdarzało.

Powyższe okoliczności jednoznacznie świadczą, że czynności logistyka powierzone ubezpieczonej na podstawie umowy o pracę miały charakter iluzoryczny, a sytuacja nie wymagała zatrudnienia nowego pracownika w ramach stosunku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy. Również wynagrodzenie ustalone w spornej umowie było wyjątkowo wygórowane, nieadekwatne do zakresu obowiązków. Zgodnie z umową ubezpieczona miała świadczyć pracę na stanowisku logistyka, jednak faktycznie jej obowiązki dotyczyły prostych czynności fizycznych, polegających na pakowaniu i rozwożeniu prasy. Firma (...) w latach 2013 - 2014 uzyskiwała średni miesięczny dochód w granicach jedynie do 500 - 1000 zł. Brak było zatem wystarczających środków finansowych na wypłatę wynagrodzenia dla ubezpieczonej. Trudno bowiem przyjąć, że właściciel firmy godzi się na posiadanie znikomych dochodów kosztem pracownika, któremu ma płacić wynagrodzenie wielokrotnie wyższe. Zatrudnienie nowego pracownika na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku logistyka z wynagrodzeniem w kwocie 3.500 zł brutto należy ocenić jako działanie całkowicie nieracjonalne z ekonomicznego punktu widzenia. Zatrudnienie takiego pracownika jak ubezpieczona nie przynosiłoby żadnych przychodów dla firmy, a wypłacane wynagrodzenie stanowiło jedynie dodatkowe koszty. Pracodawca nie zatrudnia pracownika, aby dać mu pracę, ale dlatego, że istnieje realna potrzeba gospodarcza pozyskania pracownika.

W świetle wskazanych okoliczności Sąd zważył, że zasadne jest stanowisko organu rentowego, iż przedmiotowa umowa o pracę z dnia 5 sierpnia 2013 r. była pozorną umową o pracę. Pozorność jej polegała na tym, że strony sporządziły umowę wyłącznie w celu objęcia J. P. (1) ubezpieczeniem pracowniczym, a w konsekwencji zapewnienia świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą. N. zostało bowiem wykazane, by fakt zatrudnienia J. P. (1) wynikał z rzeczywistej potrzeby pracodawcy oraz nie wykazano również, że w spornym okresie faktycznie świadczyła ona pracę w ramach stosunku pracy. Tym samym przedmiotowa umowa jako pozorna jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c. i nie wywołuje skutku w postaci objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Z tych względów Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku. Stosownie do wyników postępowania Sąd pierwszej instancji obciążył J. P. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy - art. 98 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ZUS ustalona została na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r.

Apelację od tego wyroku wywiodła J. P. (1), zastąpiona profesjonalnie, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z rat. 83 § 1 k.c. oraz art. 22 § 1 k.p. przez ich błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że umowa o pracę zawarta pomiędzy odwołującą a płatnikiem składek była umową pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania tytułu do ubezpieczeń społecznych, w sytuacji, gdy ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika od dnia zawarcia przedmiotowej umowy oraz realizowała wynikające z umowy obowiązki pracownicze, zgodnie z ustalonym przez płatnika zakresem oraz oczekiwaniami płatnika;

II. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

1/ obrazę art. 6 k.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., polegającą na przyjęciu, iż umowa pomiędzy J. P. (1) a płatnikiem składek miała charakter pozorny w sytuacji, gdy organ rentowy nie przedstawił wiarygodnych dowodów na potwierdzenie takiej okoliczności, natomiast strona przeciwna przedstawiła szereg dowodów temu przeczących;

2/ obrazę przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnieniu przez Sąd pierwszej instancji całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania wobec:

- a) nieuwzględnienia przez Sąd konsekwencji wynikających z zakresu obowiązków pracownika polegającego na pakowaniu paczek oraz ich rozwożeniu i przyjęciu, że wynagrodzenie jest wygórowane w stosunku do przyjętych przez pracownika obowiązków,
- b) pominięcia przez Sąd okoliczności, że J. P. (1) była jedynym zatrudnionym pracownikiem, a tym samym, iż w świetle okoliczności podniesionej przez świadków T. K. i Ł. P., praca musiała być wykonywana, a jedyną osobą, która mogła się tym zajmować była J. P. (1),
- c) błędnego uznania, że z okoliczności, iż w dniu zawarcia umowy odwołująca się wiedziała, że jest w ciąży wynika, że J. P. (1) nie miała zamiaru wykonywania zatrudnienia,
- d) błędnego uznania, że z okoliczności, iż u poprzedniego pracodawcy J. P. (1) korzystała z długoterminowego zwolnienia wynika, że J. P. (1) nie miała zamiaru wykonywania zatrudnienia,
- e) błędnego uznania, że z okoliczności, iż w dniu zawarcia umowy J. P. (1) znała pracodawcę od 2010 r. wynika, że J. P. (1) nie miała zamiaru wykonywania zatrudnienia,
- f) błędnego uznania, że z okoliczności, iż J. P. (1) była zatrudniona w wymiarze 8 godzin dziennie wynika, że J. P. (1) nie miała zamiaru wykonywania zatrudnienia,
- g) błędnego uznania, że pracodawca A. B. musiała wiedzieć o ciąży pracownika, podczas gdy z zeznań J. P. (1) i A. B. wynikają odmienne okoliczności,
- h) błędnego uznania, że z okoliczności, iż nastąpiło ustne wyznaczenie zakresu obowiązków wynika, że J. P. (1) nie miała zamiaru wykonywania zatrudnienia,
- i) pominięcia przez Sąd okoliczności, iż A. B. była zatrudniona na stanowisku pracownika gospodarczego w wymiarze 7-8 godzin i jednocześnie prowadziła działalność gospodarczą,
- j) pominięcia przez Sąd okoliczności, iż A. B. miała duże obciążenia finansowe firmy w postaci umowy kredytu na samochód firmowy (leasing),
- k) pominięcia przez Sąd dokumentu wystawionego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 2 października 2015 r., który stwierdza, że J. P. (1) bez żadnych przerw od dnia 1 kwietnia 2007 r. do dnia 2 października (...). podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
- l) zaliczenia w poczet materiału dowodowego oraz nadania waloru wiarygodności dokumentom w postaci dokumentów pracowniczych J. P. (1), przy jednoczesnym uznaniu, iż zawarta umowa o pracę była umową pozorną, podczas gdy dokumenty te jednoznacznie wskazywały na istnienie stosunku pracy między płatnikiem a J. P. (1),
- m) uznania przez Sąd, iż zeznania T. K. i Ł. P. są mało wiarygodne, w sytuacji, gdy potwierdzają one fakt i okres wykonywania pracy przez J. P. (1) na rzecz pracodawcy,
- n) uznania, iż między stronami nie istniał stosunek pracy w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, iż J. P. (1) świadczyła pracę za wynagrodzeniem, osobiście i stale na rzecz A. B.;

3/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na:

- a) przyjęciu, iż J. P. (1) nie była pracownikiem A. B. w ramach zawartej umowy o pracę, wbrew zgromadzonemu w sprawie dowodom, potwierdzającym świadczenie pracy zgodnie z ustalonym zakresem obowiązków, założonej do akt sprawy dokumentacji pracowniczej, z których to dowodów wynika, że między J. P. (1) a płatnikiem istniał stosunek pracy wyczerpujący ustawowe przesłanki statuujące stosunek pracy,

b) pominięciu przy dokonywaniu przez Sąd oceny, iż skarżąca została zatrudniona na stanowisku z uwagi na posiadane kwalifikacje oraz doświadczenie zawodowe.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania, a w konsekwencji zmianę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 15 października 2014 r., nr 379/14, i uznanie, że J. P. (1) podlega od dnia 5 sierpnia 2013 r. do dnia 23 czerwca 2014 r. ubezpieczeniom, tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Wniosła też o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz J. P. (1) kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja J. P. (1) nie jest zasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył zasad postępowania, jak i norm prawa materialnego w procesie subsumpcji, co mogłoby uzasadniać uwzględnienie zarzutów wskazanych w apelacji. Zaskarżone orzeczenie jest trafne i brak jest podstaw do jego zmiany bądź uchylenia. Prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych: przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób zgodny z przepisami procedury cywilnej oraz dokonania wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności ujawnionych w toku procesu, zaś rozstrzygnięcie sądu winno znajdować swoje oparcie w przepisach prawa materialnego, odpowiednio zastosowanych do ustalonej podstawy faktycznej. Celem kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia jest zbadanie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania sąd pierwszej instancji sprostał przedstawionym założeniom. Przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny kontrola zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd a quo uczynił zadość powyższym wymogom, albowiem przeprowadził postępowanie dowodowe w szerokim zakresie i wyjaśnił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, dokonując oceny syntetycznej i zgodnej z doświadczeniem życiowym.

Zgodnie z wolą ustawodawcy, objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym nastąpić może tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowych, do ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego, wymienione zostały w przepisach art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.). Z mocy wskazanych uregulowań, pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Ubezpieczenie to powstaje ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy, a wygasa z dniem jego ustania - art. 13 pkt 1 ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych norm prawa materialnego, bowiem ustalił, że J. P. (1) nie pozostawała w ważnym stosunku pracy.

Sąd pierwszej instancji trafnie wywiódł, że nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległe powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki prawne, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie: pierwszy - na bieżąco, gdyż świadcząc pracę otrzymuje wynagrodzenie, drugi - na przyszłość, tj. na wypadek ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego, najczęściej zdarzeń losowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 czerwca 2016 r., III AUa 320/16, LEX nr 2137139). Stosunek ubezpieczenia społecznego jest zatem wtórny wobec stosunku pracy w tym znaczeniu, że pracownicze ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Nawiązanie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa o pracę ma służyć. Dlatego ocena ważności umowy o pracę może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń

społecznych. W systemie ubezpieczeń społecznych istnieje przy tym mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Realizacja tych celów jest możliwa m.in. wskutek kompetencji kontrolnych organu rentowego, wynikających wprost z art. 86 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który przewiduje, że ZUS upoważniony jest do kontroli wykonywania przez płatników składek zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń. Kontrola ta obejmuje m.in. zgłoszenie do ubezpieczenia. Oznacza to przyznanie organowi rentowemu kompetencji do badania tytułu zawarcia umowy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych może więc ustalać stosunek ubezpieczenia społecznego na określonych w ustawie warunkach, będąc niezwiązanym nieważną czynnością prawną, bądź też całkowicie ją negować (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 338). Zakład może kwestionować ważność umowy o pracę jako zawartej dla pozorów (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) bądź też jako sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

W rozpoznawanej sprawie badaniu podległo, czy umowa o pracę podpisana pomiędzy J. P. (1) i A. B. w dniu 5 sierpnia 2013 r. stanowiła taką czynność prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była to czynność pozorna, zawarta w celu posiadania ochrony ubezpieczeniowej - art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., bez zamiaru wykonywania stałej pracy, mającej cechy świadczenia pracy charakterystyczne dla umowy o pracę. N. podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów. Takie rozumienie istoty sporu znajduje uzasadnienie w zapatrywaniach judykatury, iż do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie dochodzi wtedy, gdy zgłoszenie do ubezpieczeń dotyczy osoby, która faktycznie nie jest pracownikiem, a więc gdy zgłoszenie do ubezpieczeń następuje pod pozorem zatrudnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, LEX nr 272575, z dnia 12 lipca 2012 r., II UK 14/12, LEX nr 1216864).

Ważność stosunku pracy zależy przede wszystkim od tego, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę wolne są od wad, powodujących ich nieważność bądź bezskuteczność. Na istnienie ważnego stosunku pracy składa się złożenie oświadczeń w przedmiocie zawarcia umowy o pracę, zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09 (LEX nr 590241), iż o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składek, a nawet wystawienie świadectwa pracy, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z treści art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Odnosząc przedstawione zapatrywania do okoliczności sprawy stwierdzić trzeba, że w pełni zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż dokument w postaci umowy o pracę, jak też pozostała dokumentacja pracownicza, aczkolwiek nie nasuwająca zastrzeżeń od strony formalnej, nie są wystarczające do ustalenia istnienia stosunku pracy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że zatrudnienie było pozorowane.

Podkreślenia też wymaga, że potrzeba uzyskania ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym stanowi legalny cel zawierania umów o pracę, skorzystanie z takiej ochrony może być nawet głównym motywem nawiązania stosunku pracy. Dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania takiej ochrony w żadnym razie nie jest sprzeczne z prawem. Przeciwnie, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192, z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, LEX nr 272549). Wymogiem jest jednak podjęcie i rzeczywiste wykonywanie pracy, którą prawo dopuszcza dla kobiet w ciąży ze względu na prawną ochronę stanu ciąży. Prawo pracy w art. 178 k.p. przewiduje bezwzględny zakaz zatrudniania kobiet w ciąży w porze nocnej. Zakazu tego nie uchyła zgoda zainteresowanej pracownicy na świadczenie pracy w porze nocnej. Przyjmuje się, że praca w nocy nie jest zgodna z biologicznym rytmem funkcjonowania organizmu ludzkiego i może powodować niekorzystne następstwa dla zdrowia kobiety w ciąży. Zgodnie z art. 151⁷ § 1 k.p., pora nocna obejmuje 8 godzin między godzinami 21.00 a 7.00. Porę nocną obowiązującą w danym zakładzie pracy konkretyzuje pracodawca i informuje o tym pracowników w trybie art. 29 § 3 k.p. Przepis art. 176 § 1 k.p. stanowi przy tym, że kobiety w ciąży nie mogą wykonywać prac uciążliwych,

niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia, mogących mieć niekorzystny wpływ na ich zdrowie i przebieg ciąży. Przepis ten zawiera delegację dla Rady Ministrów do określenia wykazu prac, o których mowa w § 1, obejmujących prace związane z nadmiernym wysiłkiem fizycznym, w tym ręcznym transportem ciężarów. Zgodnie z obowiązującym w okresie spornym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 września 1996 r. w sprawie wykazu prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2057) takimi pracami zabronionymi były prace przy podnoszeniu i przenoszeniu ciężarów o określonej masie, prace w pozycji wymuszonej itp. Gdyby przyjąć, że rzeczywiście J. P. (1) świadczyła umówioną pracę, tj. pracę w prze nocej związaną ze znacznym wysiłkiem fizycznym, to dopuszczenie jej do takiej pracy byłoby sprzeczne z bezwzględnymi normami prawa pracy.

Zgodnie z brzmieniem art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się szczególnymi cechami, odróżniającymi go od innych zobowiązaniowych stosunków prawnych. Są to przede wszystkim: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Właściwością stosunku pracy jest, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych z organizacją i przebiegiem pracy. Świadcząc pracę pracownik z zasady podporządkowany jest pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Po stronie pracownika musi istnieć chęć świadczenia pracy oraz obiektywna możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy prawdziwa potrzeba określonego zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem.

Trafnie Sąd Okręgowy skonstatował, że w sprawie niniejszej nie wykazano, aby J. P. (1) była zdolna do wykonywania umówionej pracy, gdyż zataiła przed lekarzem medycyny pracy fakt ciąży. N. wydaje się również możliwe, aby lekarz profilaktyk nie dopatrył się przeciwwskazań do pracy w porze nocej, jeśli ubezpieczona poinformowałaby go o tym, że praca ma być świadczona tylko w nocy i jakie obowiązki w istocie ma wykonywać na stanowisku „logistyk”. Logistyk zajmuje się przede wszystkim procesem planowania w zakresie efektywnego ekonomicznie przepływu surowców, materiałów i wyrobów. Mając na uwadze rodzaj i skalę działalności gospodarczej A. B. trudno dopatrzeć się potrzeby zatrudnienia do pakowania i rozwożenia prasy po kioskach osoby na stanowisku logistyka. Praca, którą miałyby wykonywać ubezpieczona w ramach zawartej umowy, jest nie tylko przeciwwskazana dla kobiety w ciąży, ale wprost zakazana przez prawo pracy, jako świadczona wyłącznie w porze nocej. Fakt zakazu takiej pracy dla kobiety w ciąży jest objęty wiedzą powszechną. To kobiety w ciąży dążą do unikania pracy, która szkodzić może ich zdrowiu i wpływać negatywnie na rozwój ciąży. Z punktu widzenia dbałości stan ciąży zupełnie nieracjonalne jest zawieranie umowy o pracę wykonywaną w porze nocej i zatajanie stanu ciąży przed lekarzem medycyny pracy. Takie zachowanie odwołującej stanowi jedno z kryteriów uznania spornej umowy za pozorną, a więc zawartą wyłącznie dla uzyskania ochrony ubezpieczeniowej w związku z ciążą, bez zamiaru świadczenia pracy.

Sąd drugiej instancji nie podziela apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego. Sąd Okręgowy poczynił bowiem prawidłowe ustalenia faktyczne, wyprowadzając wnioski, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki, rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd a quo ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń, gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Co do zasady sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Według utrwalonego stanowiska doktryny i judykatury, do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennej, niż przeprowadzona przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000 nr 10, poz. 189, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r., I ACa 1116/2005, LEX nr 194518). W konsekwencji, zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać tylko na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla apelującego ustaleń. Dla skuteczności

postawionego zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów konieczne jest wykazanie, przez odwołanie się do skonkretyzowanych dowodów, że sąd pierwszej instancji, dokonując tej oceny, w sposób rażąco naruszył obowiązujące dyrektywy oceny, albowiem sąd drugiej instancji, bez stwierdzenia rażącego naruszenia zasad oceny dowodów nie może ingerować w ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku.

W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Sąd Okręgowy w sposób wieloaspektowy i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn ustalił, że J. P. (1) nie świadczyła pracy na rzecz A. B. w rygorze pracowniczym i dlatego sporną umowę o pracę uznał za nieważną. Poczynione ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ma w istocie charakter czysto polemiczny, albowiem ubezpieczona nie wykazała wskazanymi w apelacji argumentami wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych wyżej kryteriów. O pozorności czynności prawnej wnioskować należy z całokształtu okoliczności dotyczących momentu zawarcia umowy, jak i przez pryzmat zdarzeń późniejszych, w tym również długotrwałej niezdolności do pracy wkrótce po zawarciu umowy. Prowadząc postępowanie dowodowe Sąd pierwszej instancji zapoznał dowody z dokumentów, w tym materiał zebrany w postępowaniu przed organem rentowym oraz dowody zawnioskowane w procesie przez odwołującą. Materiał ten Sąd Okręgowy poddał szczegółowej ocenie. N. zachodzi dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na podstawie tego materiału. Sam fakt, że sąd dokonał ustaleń na niekorzyść strony skarżącej nie jest wystarczający do przyjęcia obrazu art. 233 § 1 k.p.c.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że A. B. od dnia 2 sierpnia 2010 r. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie rozwoju prasy. Przez ponad trzy lata nie zatrudniała pracownika, samodzielnie wykonywała wszystkie czynności, czasem pomagał jej syn. Była to wyłącznie praca w porze nocnej. J. P. (1) znała syna płatniczki, od czerwca 2013 r. była z nim w ciąży, potwierdzonej podczas wizyty lekarskiej w dniu 19 lipca 2013 r. Ubezpieczona w dniu podpisywania spornej umowy wiedziała, że jest w ciąży oraz że poprzedni pracodawca przestał płacić jej wynagrodzenie i opłacać składki, choć nie rozwiązał formalnie umowy o pracę i nie wyrejestrował jej z ubezpieczeń. J. P. (1) skierowała do niego oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, gdyż chciała zawrzeć umowę z A. B. (zeznania k. 21 verte). Zapewne z tej przyczyny ZUS w 2015 r. wystawił odwołującej zaświadczenie o podleganiu ubezpieczeniom od 2007 r., skoro poprzedni płatnik nie wyrejestrował jej z ubezpieczeń, a przedmiotowa decyzja z dnia 15 października 2014 r. nie była prawomocna.

W spornej umowie o pracę określono pełny wymiar czasu pracy i wynagrodzenie w kwocie 3.500 zł miesięcznie. Na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, że brak było gospodarczego uzasadnienia dla utworzenia nowego stanowiska pracy z wynagrodzeniem 3.500 zł brutto w sytuacji, gdy A. B. w chwili podpisania umowy z J. P. (1) nie generowała zysku z działalności na poziomie umożliwiającym utrzymanie etatu za takim wynagrodzeniem i nie jest jasne, z jakich źródeł wypłata wynagrodzenia miała być finansowana. Dochód płatniczki z działalności wynosił około 500 - 1.000 zł miesięcznie. Była też obciążona umową kredytu na samochód firmowy. W prawie polskim istnieje swoboda działalności gospodarczej i swoboda kształtowania umów. Wynika z niej również, że to do przedsiębiorcy należy decyzja, czy posiada on odpowiednie zdolności finansowe by zatrudnić daną osobę. W przedmiotowej sprawie trudno jednak dopatrzeć się po stronie A. B. realnych możliwości wypłaty umówionego wynagrodzenia. Należy mieć na względzie, że w praktyce utrzymanie etatu pracownika za wynagrodzeniem 3.500 zł brutto oscyluje wokół kwoty 4.100 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalone okoliczności sprawy świadczą, że w przedmiotowej sprawie nieracjonalnym gospodarczo działaniem ze strony przedsiębiorcy było zawarcie umowy o pracę za tak wysokim wynagrodzeniem. U źródeł każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę sytuacja ekonomiczna, racjonalność zatrudnienia i potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 2 lutego 2002 r., sygn. akt II UKN 359/99, OSNP 2001 nr 13, poz. 447; 17 marca 1997 r., II UKN 568/97, OSNP 1999 nr 5, poz. 187, 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNP 2001 nr 13, poz. 449). W ocenie Sądu Apelacyjnego, z materiału dowodowego nie wynika

racjonalne uzasadnienie ekonomiczne decyzji o zatrudnieniu J. P. (1) na stanowisku logistyka w sytuacji, gdy A. B. nie miała możliwości płatniczych pozwalających na utrzymanie pracownika za takim wynagrodzeniem. Nikt też nie został zatrudniony na tym stanowisku po odejściu odwołującej na długotrwałe zwolnienie lekarskie, wszystkie obowiązki dalej wykonywała A. B., co przeczy gospodarczej potrzebie utworzenia stanowiska pracy dla odwołującej w sierpniu 2013 r. i wskazuje na założenie stron stosunku pracy, że w związku z ciążą J. P. (1) „ciężar utrzymania” ubezpieczonej w dłuższym przedziale czasowym będzie realizował ZUS. N. jest przekonujący argument apelującej, że głównym powodem zatrudnienia pracownika było zbyt duże obciążenie pracą A. B., ponieważ poza prowadzeniem działalności pozostawała ona w stosunku pracy jako pracownik gospodarczy, czego Sąd Okręgowy nie dostrzegł. A. B. miała syna, który jej pomagał i z którym J. P. (1) była w ciąży. N. sposób dać wiarę, że płatniczka rzeczywiście liczyła na stałą pracę związaną z wysiłkiem fizycznym ze strony ciężarnej partnerki syna, gdy jej syn był bezrobotny i mogła korzystać z jego pomocy. Jest oczywiste, że płatniczka zaprzecza, iż wiedziała o ciąży J. P. (1), gdyż ma to związek nie tylko z zarzucaną przez organ rentowy pozornością umowy o pracę, ale ze złamaniem bezwzględnego zakazu zatrudniania kobiet w ciąży w porze nocnej.

W uzupełnieniu analizy prawnej Sądu pierwszej instancji zważyć należy, że w myśl art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Dokonując czynności prawnej pozornej strony de facto składają dwa oświadczenia woli. Pierwsze oświadczenie, dotknięte sankcją nieważności, jest składane „na zewnątrz” i jego konstrukcja zewnętrzna odpowiada wymogom przewidzianym dla czynności danego rodzaju (np. umowy o pracę). Charakterystyczny dla instytucji pozorności jest brak zamiaru wywołania skutków prawnych wynikających z pozornego oświadczenia woli, przy czym brak tego zamiaru dotyczy samej treści czynności prawnej (np. brak zamiaru świadczenia oznaczonej w umowie pracy). Drugie oświadczenie woli stron czynności pozornej obejmuje porozumienie co do tego, że pierwsze oświadczenie nie wywoła skutków prawnych. Precyzyjnie rzecz ujmując, mogą to być zgodne oświadczenia o braku zamiaru wywołania skutków prawnych lub oświadczenie jednej strony o braku zamiaru wywołania skutków prawnych i zgoda drugiej strony na powyższe (zob. M.Gutowski „Nieważność czynności prawnej”, rozdział III, C.H.Beck 2014). Porozumieniu temu towarzyszy wola stworzenia pozorów, zmierzających do wywołania wrażenia, że czynność ta została rzeczywiście dokonana. Oświadczenie pozorne najczęściej nastawione jest na wywołanie przeświadczenia i wprowadzenie w błąd innych osób lub podmiotów, nie wyłączając organów władzy publicznej, co do rzekomego dokonania owej czynności prawnej. Zmylenie innych podmiotów (np. ZUS) jest istotnym celem czynności pozornej. Strony udają, że dokonują jakiejś czynności prawnej, a pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod symulowaną czynnością nic się nie kryje, jak i wtedy, gdy czynność pozorna ma na celu ukrycie innej rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 12 lipca 2002 r., V KKN 1547/00, Legalis nr 59806). Dla stworzenia pozorów strony czynności prawnej najczęściej podejmują sprawdzalne działania, które uwiarygodnić mają tę czynność, np. pozorują zawarcie umowy o pracę określonej treści przez zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego z odpowiednio ukształtowaną podstawą wymiaru składek. Sankcja nieważności czynności prawnej pozornej może prowadzić do dwóch różnych następstw w zależności od tego, jaka postać pozorności występuje. Pierwsza postać, bezwzględna, charakteryzuje się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych związanych z treścią tej czynności. Druga to symulacja względna, której celem jest ukrycie oświadczeń właściwych, zmierzających do innej czynności prawnej, dysymulowanej. W przypadku umów o pracę możliwa jest zarówno pozorność w nawiązaniu stosunku pracy, jak i pozorność w modyfikacji stosunku pracy, występować tu może zarówno pozorność bezwzględna, jak i względna. Pozorność bezwzględna w nawiązaniu stosunku pracy ma miejsce tam, gdzie strony zawierające umowę starają się stworzyć jedynie wrażenie dokonania czynności prawnej, a co za tym idzie istnienia więzi prawnej pomiędzy nimi, choć w istocie jedynie pozorują istnienie zatrudnienia. Pozorność taka nie powoduje powstania stosunku pracy, a w konsekwencji praw i obowiązków wynikających z tego stosunku. Rzecz jasna nie kłóci się to z utrwalonym stanowiskiem judykatury, iż nie można przyjmować pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik umówioną pracę podjął i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190, z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, Legalis nr 183532).

Pozorność umowy wynikająca z art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. zachodzi, gdy pomimo zawarcia umowy praca nie jest w ogóle świadczona, jak i wówczas, gdy okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech

stosunku pracy. W pełni zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w motywach wyroku z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 172/16, iż możliwe jest stwierdzenie, że strony umowy zawartej formalnie prawidłowo porozumiały się (bądź milcząco godziły) co do realizacji marginalnego zobowiązania wynikającego z tej umowy, jedynie w celu uprawdopodobnienia pozorów jej wykonywania oraz wywołania mylnego przekonania osób trzecich (w tym organu rentowego), jakoby zawarły i realizowały ważną umowę. Marginalna realizacja zawartej umowy nie opiera się na zasadzie wzajemności uzgodnionych świadczeń, albowiem strony takiej umowy od początku nie mają faktycznie zamiaru realizować wynikających z niej zobowiązań, a jedynie stwarzać pozory jej wykonywania po to, aby ubezpieczona mogła uzyskać korzystny ekonomicznie tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Jeżeli osoba składająca oświadczenie woli chce wywołać skutki prawne inne, niż wynikałoby to ze złożonego przez nią oświadczenia woli, składa pozorne oświadczenie woli w rozumieniu art. 83 k.c. (LEX nr 2383245).

W rozpatrywanym przypadku Sąd Okręgowy ustalił, że umowę o pracę z dnia 5 sierpnia 2013 r. cechowała pozorność bezwzględna, gdyż strony jedynie upozorowały istnienie zatrudnienia, o czym świadczy szereg okoliczności związanych z zawarciem umowy, a przede wszystkim brak miarodajnych dowodów świadczenia umówionej pracy w reżimie pracowniczym. Strona apelująca podjęła próbę zwalczania tych ustaleń twierdzeniem, że o wykonywaniu pracy świadczą dowody z dokumentów podpisanych przez ubezpieczoną, jak też zeznania świadków. Są to wywody chybione. Sąd Okręgowy przeprowadził logiczną ocenę wartości dowodowej przedstawionych dokumentów i nie jest skuteczne kwestionowanie tej oceny zdaniem własnym. N. można podzielić stanowiska apelującej, że umowa o pracę nie miała charakteru pozornego dlatego, iż ubezpieczona, dla której nie opracowano zakresu obowiązków, w swoich zeznaniach określiła zlecone obowiązki i sposób ich wykonywania, zaś przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili wykonywanie pracy. Apelująca w pisemnym środku odwoławczym nie wykazała błędów w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, nie przedstawiła także przekonujących dowodów na poparcie stawianych przez siebie tez. W istocie zatem zarzuty zawarte w apelacji sprowadzają się do polemiki z poczynionymi przez Sąd Okręgowy prawidłowymi ustaleniami faktycznymi przez przedstawienie własnej, odmiennej oceny przeprowadzonych dowodów świadczących o braku pozorności zawartej między stronami umowy o pracę, w sytuacji, gdy brak jest dowodów pewnych, potwierdzających stanowisko forsowane w apelacji. N. można zanegować, że J. P. (1) wykonała jakieś sporadyczne czynności w ramach działalności prowadzonej przez matkę swojego partnera, jak twierdzili świadkowie T. K. i Ł. P.. Sporadyczne czynności nie przekreślają jednak pozorności umowy o pracę, jeśli z szerokiego spectrum okoliczności sprawy wynika, że umowa została zawarta jedynie w celu uzyskania ochrony ubezpieczeniowej, a marginalna realizacja zawartej umowy pozorować miała istnienie ważnego zobowiązania. Takie sporadyczne czynności na rzecz „rodzinnej firmy” nie oznaczają świadczenia stałej, wielogodzinnej pracy. Dowodów na wykonywanie takiej pracy w sprawie nie przedstawiono.

W podsumowaniu zważyć trzeba, iż każda z podniesionych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności, postrzegana odrębnie, nie daje dostatecznego oparcia do przyjęcia, że strony zawierając umowę w 2013 r. złożyły pozorne oświadczenia woli, jednak logiczne powiązanie wszystkich tych okoliczności w całość stanowi wieloaspektową podstawę do poczynienia ustaleń co do rzeczywistej woli stron umowy. Domniemanie faktyczne przewidziane w art. 231 k.p.c. jest środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego, konstruowanym z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., tym samym należy do kręgu czynności związanych z dokonywaniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r., II UK 259/11, LEX nr 1235838). Dopiero na tle takich ustaleń, do jakich doszedł Sąd Okręgowy, nastąpić mogła odpowiednia kwalifikacja prawna spornej umowy z punktu widzenia prawa materialnego. Sąd w motywach zaskarżonego wyroku przedstawił listę okoliczności z których, według reguł domniemanie faktycznego - art. 231 k.p.c. wyprowadził wniosek o tym, jaki był rzeczywisty zamiar stron, że nie była wykonywana stała praca w porze nocnej w pełnym wymiarze czasu pracy, zaś ustalone w umowie warunki płacowe przyjęte zostały wyłącznie w celu uzyskania w krótkim czasie od zawarcia umowy ochrony ubezpieczeniowej na odpowiednim poziomie, a to ze względu stan ciąży. Wskazuje na to wielość okoliczności i ich ciężar gatunkowy.

Przepis art. 328 § 2 k.p.c. dotyczy kwestii sporządzenia uzasadnienia wyroku. Motywy wyroku pełnią istotną rolę procesową, m.in. umożliwiają sprawowanie nadzoru judykacyjnego przez sąd wyższej instancji. Uzasadnienie

orzeczenia wpływa też na kształtowanie świadomości prawnej stron i może zapobiec wnoszeniu nieuzasadnionych środków odwoławczych. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. wskazuje obligatoryjną treść uzasadnienia. W praktyce uzasadnienie składa się z trzech części: 1) tzw. części historycznej (opisowej), w której sąd przedstawia zwięzłe stanowiska stron; 2) przytoczenia ustalonego przez sąd stanu faktycznego (sąd ustalił); 3) z wyводу prawnego sądu (sąd zważył), w którym sąd omawia podstawę prawną wyroku, tj. wskazuje zastosowane przepisy oraz wyjaśnia sposób ich wykładni. Sąd jest zobowiązany do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Jeśli uzasadnienie nie zawiera wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności oraz mocy dowodowej lub wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, wówczas kontrola instancyjna może nie być możliwa, a co za tym idzie zachodzić może przeszkoda do oceny, że istota sprawy została rozpoznana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, MP 2007 Nr 17, s. 930). W orzecznictwie jednomyślnie wskazuje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286). Zatem o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych, pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, LEX nr 52726, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, MP 2006, Nr 4, s. 214). Odnosząc te zapatrywania do okoliczności przedmiotowego przypadku stwierdzić należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy składowe i treści pozwalające na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Sfera motywacyjna została ujawniona i jest zrozumiała. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w tym dowodów z dokumentów i zeznań świadków, ze wskazaniem, jakie na ich podstawie zostały poczynione ustalenia. Sąd pierwszej instancji wskazał także materialnoprawne podstawy rozstrzygnięcia w sposób poddający się kontroli. W tej sytuacji całkowicie chybiony jest apelacyjny zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c.

Stwierdzając bezzasadność zaskarżenia Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonej na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd drugiej instancji ustalił w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) zasądając od J. P. (1) na rzecz organu rentowego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.